

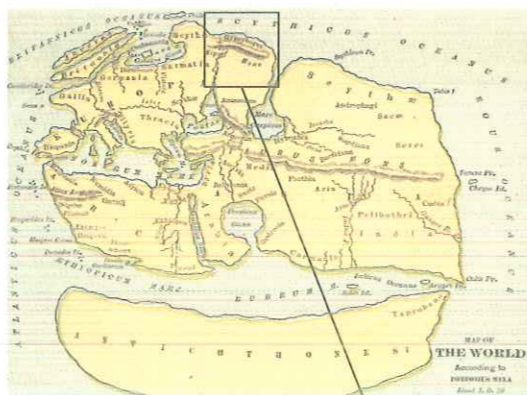
GÓRY RIPEJSKIE

Znane też jako *Rhipaei Montes*, *Ripaei Mons*

Orfeos argonautika [Argonautyki orfickie] to dziwny utwór. Kiedyś uważano go za jeden z najstarszych zachowanych eposów starożytnej Grecji, potem jednak odkryto, że został napisany znacznie później – w V wieku – a nieznan autor tylko naśladował (nie zawsze udanie) antyczny styl. Orfeusz – narrator i bohater poematu – przekazuje historię podróży Jazona do Kolchidy (dzisiejsza Gruzja) w poszukiwaniu złotego runa, po raz pierwszy spisana przez Apolloniosa z Rodos, naczelnika Biblioteki Aleksandryjskiej w III wieku. Pseudo-Orfeusz pozwala sobie na dużą swobodę w manipulowaniu geograficznym tłem opowieści: przedłuża kanał (biegnący jakoby z Morza Czarnego przez Półwysp Bałkański) daleko na północ, w niezbadane regiony dzisiejszej Rosji, tym samym wzmagając tajemniczą atmosferę. Kanałem tym Jazon powraca do Grecji; w drodze przez owe nieznanie północne ziemie natrafia na jeden z głównych elementów mitycznej geografii starożytności: Góry Ripejskie.

W wyobraźni dawnych Greków pasmo to wyrasta za Morzem Kaspijskim i góruje nad szczytem znanego świata. Mówiono, że są domem gryfów – mitycznych hybryd lwa i orla – ale miały też zastosowanie praktyczne: posłużono się nimi, by wyjaśnić pochodzenie Boreasza, czyli wiatru północnego. Według mitu miał on wylatywać z wielkich jaskiń ukrytych pod zboczami. Za górami znajdowała się kraina Hiperborejczyków – miejsce wielkiej szczęśliwości, albowiem jej mieszkańcy jako jedyni na świecie nie byli wystawieni na lodowate Boreaszowe tchnienie.

Z czasem te mityczne góry zostały wchłonięte do średniowiecznej europejskiej wizji świata. Niemiecki dziejopis i geograf Adam z Bremy, autor *Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum* [Dzieje biskupów Kościoła hamburskiego], tworzył swe dzieło w latach 1073–1076, informacje czerpiąc częściowo



Mapa świata z 1890 roku według Pomponiusza Meli z zaznaczonymi Górami Ripejskimi

ze starszych kronik, a częściowo z badań własnych i rozmów z różnymi autorytetami, w tym z królem duńskim Swenem II Estrysenem. *Gesta...* są cennym źródłem wiedzy o życiu i wierzeniach wikingów. W opisie Grenlandii czytamy:

Na otwartym oceanie jest też wiele innych wysp, z których nie najposledniejszą jest Grenlandia; leży ona dalej, naprzeciw gór Szwecji, czyli Ripejskich. Od Norwegii dzieli ją, powiadają, pięć do siedmiu dni żeglugi, takż jak Islandię. Ludzie tamtejsi są sinozieloni od słonej wody i stąd wzięła się jej nazwa.

Adam z Bremy utożsamiał Góry Ripejskie ze szwedzkimi; jednakże w miarę rozwoju wiedzy o tym regionie stało się jasne, że nie mają z nim nic wspólnego. Kartografowie odsunęli je zatem dalej na północ, na obszary niezbadane – tak samo jak w cieplejszych krainach z braku miast wypełniali białe plamy słoniami, jak to ujął Jonathan Swift we fragmencie wiersza, który posłużył za motto niniejszej książki. W 1555 roku Clement Adams, pisząc o pierwszym Angliku podróżującym po Wielkim Księstwie Moskiewskim, nawiązywał do ówczesnej, słabnącej co prawda wiary w istnienie Gór Ripejskich i donosił o nieudanych próbach ich odkrycia:

Co się zaś tyczy Gór Ripejskich, wiecznymi śniegami posiwiałych, z których – jak starożytnym się śniło – bierze początek rzeka Tanais oraz inne cudy natury, jakże dawna Grecja własną imaginacją stworzyła, nikt z naszych ludzi, którzy ostatnio do domu wrócili, ani ich sam nie widział, ani nawet o nich nie słyszał, mimo że trzy miesiące w kraju tym spędzili i swobodnie z Moskalami rozmawiać mogli. Według ich doniesień jest to kraina równin otwartych i rzadko się w góry jakiegokolwiek wydyma.

Nie da się stwierdzić, czy mit ripejski ma korzenie w jakimś rzeczywistym łańcuchu górskim, z pewnością jednak pasowałby do niego niejeden – ku wygodzie kartografów. Ostatnio jednak nieco jaśniejsze światło na tę zagadkę rzucił... gryf. Pojawiła się bowiem hipoteza, że zaczynem legend o tym uwielbiającym złoto stworze mogło być starożytne odkrycie na złotonośnych stokach skamieliny dinozaura; mowa tu o pentaceratopsie, wyposażonym w ptasi dziób i stopy z czterema szponami.



Gryf – rycina Martina Schongauera (XV w.)